

**Odpowiedzi na pytania Elektorów skierowane do mnie, a pominięte w debacie  
w dniu 20 maja 2020 r.  
*Karol Kołodziej***

**dr hab. Robert Pyka (2020-05-20 14:18:01)**

1. Jaka w ocenie kandydata powinna być struktura organizacyjna instytutów, ze szczególnym uwzględnieniem roli zespołów badawczych oraz zasad ich funkcjonowania i finansowania? 2. Czy kandydat będzie dążył do stworzenia na UŚ zintegrowanego systemu motywacyjnego z prawdziwego zdarzenia, który byłby przejrzysty i przewidywalny, tak aby każdy pracownik wiedział, jakich działań się od niego oczekuje oraz jakie nagrody, wyróżnienia czy przywileje (np. obniżenie pensum) przewidziane są dla pracowników osiągających najlepsze rezultaty?

Po przeprowadzeniu reorganizacji, o której piszę w 1 punkcie mojego programu i mówiłem w czasie debaty, chciałbym żeby to wydziały same decydowały o swojej strukturze wewnętrznej. To członkowie społeczności wydziałów wiedzą najlepiej jaka struktura wewnętrzna sprawdza się u nich najlepiej. O zasadach finansowania powiedziałem już w czasie mojej autoprezentacji, którą można znaleźć na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/>. O potrzebie wprowadzenia na Uczelni trwałego systemu motywacyjnego piszę w punkcie 8 mojego programu i w odpowiednich komentarzach. Program również znajdzie Pan Profesor na mojej stronie www. Obniżki pensum, np. dla pracowników realizujących granty, albo ważne zadania organizacyjne, już są stosowane na Uczelni. Mam zamiar je utrzymać.

**dr hab. Agnieszka Bielska-Brodziak (2020-05-20 11:46:31)**

Pytanie dla wszystkich Kandydatów : Od niedawna istnieje na US funkcja Rzecznika Praw Studenta i Doktoranta. Czy sądzicie Panowie że studenci i doktoranci potrzebują lepszego dostępu do swoich praw ? Czy istnieje potrzeba przeobrażenia relacji studentów i doktorantów z nami - ich nauczycielami i promotorami?

Uważam, że powołanie w naszym Uniwersytecie Rzecznika Praw Studenta i Doktoranta to krok w dobrym kierunku. Sam zawsze starałem się traktować studentów i doktorantów po partnersku i wiem, że tak robi zdecydowana większość pracowników Uczelni, ale konflikty oczywiście się zdarzają. Mam nadzieję, że funkcja Rzecznika przyczyni się do ich szybkiego i najlepiej polubownego łagodzenia.

**dr hab. Agnieszka Babczyńska (2020-05-20 11:45:54)**

Pytanie do wszystkich Kandydatów: Gdzie wśród ważności spraw Uczelni mieści się, Państwa zdaniem, problem popularyzacji i upowszechniania nauki?

Uważam, że problem popularyzacji nauki jest kluczowy dla naszej Uczelni, nie tylko ze względu na nieustanną potrzebę popularyzacji naszych kierunków studiów, ale również z uwagi na społeczną misję Uniwersytetu w regionie. Sam zawsze chętnie angażowałem się w różnego rodzaju inicjatywy popularyzatorskie. Wygłosiłem dziesiątki, a może nawet ponad sto, wykładów popularyzatorskich w ramach różnych imprez, jak choćby modne w ostatnich latach festiwale nauki. Wziąłem też udział w popularnonaukowej audycji w Radiu Katowice, która spotkała się z dużym zainteresowaniem słuchaczy. Popularyzacji nauki nigdy nie jest za dużo. Jesteśmy to winni społeczeństwu, z którego podatków jest finansowana nasza działalność. To właśnie popularyzacja

nauki w wykonaniu uczonych powinna wyprzeć z mediów wszelkie przejawy pseudonaukowego bełkotu, czy wręcz zabobonu.

**Maciej Malik (2020-05-20 11:45:02)**

Pytanie do wszystkich kandydatów: czy i w jaki sposób zamierzają Panowie poprawić komfort studiowania na Uniwersytecie Śląskim, w odniesieniu do infrastruktury dostępnej i przyjaznej studentom (przestrzeń do nauki, coworkingu i odpoczynku między zajęciami).

Zdaję sobie sprawę, że w przerwach między zajęciami studenci nie zawsze wiedzą, gdzie się podziać, żeby nie zmarnować czasem nawet kilku godzin czasu, a wiem, że takie przerwy się zdarzają. Za moich czasów chodziliśmy popracować do biblioteki – były praktycznie w każdym instytucie. Można też było posiedzieć w jednym z kilku klubów, których w samym kampusie katowickim było kilka, ale tam trudno było się skupić na nauce. Jeśli chodzi o biblioteki specjalistyczne, to ich liczba uległa znacznej redukcji. W kampusie katowickim na szczęście teraz jest CINIbA, ale możliwości korzystania z niej przez studentów pozostałych kampusów są mocno ograniczone. Przyznam, że nie wiem, jak działają kluby w różnych kampusach, ale wydaje mi się, że niemal wszystkie mają teraz raczej charakter bufetów, gdzie trudno przesiadywać godzinami nie konsumując. Chciałbym, żeby studenci roczników magisterskich mieli do dyspozycji pokoje w zakładach/katedrach. Tak staraliśmy się robić na fizyce teoretycznej i to skutkowało znacznie większym zaangażowaniem studentów w życie naukowe – często uczestniczyli oni w seminariach zakładowych, czy grupowych i mieli kąt do pracy z dostępem do komputera. Wdrożenie takiego rozwiązania na całej uczelni jest uwarunkowane możliwościami lokalowymi, ale taki model kształcenia magistrantów – przez ich bezpośrednie włączenie w życie naukowe katedry czy zakładu był powszechny na tych uniwersytetach w Niemczech, w których byłem i przynosił znakomite skutki. Co się tyczy miejsc do zabawowego spędzania czasu na Uczelni, to nie jestem ich entuzjastą. W tym celu zawsze można wyjść na miasto. Gorzej, jak się jest w kampusie chorzowskim, czy sosnowieckim, które są zlokalizowane poza centrami miast.

**dr hab. Agnieszka Piela (2020-05-20 11:41:33)**

W jaki sposób zamierzają Państwo Profesorowie rozwiązać kwestię nadgodzin w grupie pracowników naukowo-dydaktycznych? Wszak nadmierne obciążenia dydaktyczne rzutują na ich osiągnięcia naukowe.

Nadgodziny są oczywiście zjawiskiem niepożądanym, ale póki co się zdarzają i pewnie incydentalnie będą się zdarzać nadal. Rozwiązaniem byłoby zatrudnienie odpowiedniej liczby pracowników, tak żeby wszystkie zajęcia realizowane w Uczelni były realizowane w ramach ustawowo dopuszczalnego pensum. Proszę jednak zwrócić uwagę, że jest to rozwiązanie znacznie bardziej kosztowne niż nadgodziny. Wystarczy przemnożyć stawkę za godzinę nadliczbową przez liczbę godzin pensum pracownika, aby się o tym przekonać. Niewątpliwie, trzeba zwracać baczną uwagę, żeby pojedynczy pracownicy nie byli obciążani nadmierną liczbą nadgodzin, bo to nieuchronnie rzutuje na ich pracę naukową i rozwój.

**prof. dr hab. Barbara Mikołajczyk (2020-05-20 11:41:29)**

Szanowni Państwo, 1. Pozwalam sobie przesłać pytanie do Wszystkich Panów Profesorów – Kandydatów Jak Panowie Profesorowie rozumieją rolę rektora w realizacji zasady zawartej w paragrafie 4 ust. 2 Statutu UŚ (Wspólnota Uniwersytetu, podejmując decyzje dotyczące swoich członków, bierze pod uwagę ich rzeczywiste dokonania, uznaje za niedopuszczalne jakiegokolwiek

formy nierównego traktowania i dyskryminacji bezpośredniej lub pośredniej, w szczególności ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną). Jakie w tym zakresie Panowie planują konkretne działania (wszak uprawnienia rektorów znacznie wzrosły)?

Chciałbym aby o awansach na Uczelni, zarówno stanowiskowych jak i płacowych decydowały tylko i wyłącznie kryteria merytoryczne. O ile ta zasada jest stosunkowo prosta do zrealizowania w przypadku pracowników badawczo-dydaktycznych, bo tu awanse zależą głównie od uzyskanych stopni i tytułów, to w przypadku pracowników badawczo-technicznych, inżynieryjno-technicznych, czy administracyjnych jest już znacznie trudniejsza, bo zawiera duży element subiektywny. Nic tak nie boli, jak nieuzasadniony awans osoby, która wioząc się na plecach swoich koleżanek i kolegów potrafi zyskać uznanie w oczach przełożonych i jest przez nich nagradzana awansem na wyższe stanowisko, albo gratyfikacjami finansowymi. W ostatnim czasie na naszej Uczelni byliśmy świadkami wielu takich nieuzasadnionych awansów. Pozostałe formy dyskryminacji, które Pani Profesor wymieniła w pytaniu, są w mojej ocenie jeszcze bardziej naganne, albo wręcz przestępcze. Na Uczelni nie ma dla nich miejsca. Niedawno senat Uniwersytetu Śląskiego wybrał prof. Jacka Góreckiego na rzecznika praw i wartości akademickich, którego kompetencje określono w rozdziale 7 statutu UŚ. Jeżeli po konsultacji z Rzecznikiem uznam, że któreś z wymienionych form dyskryminacji nie mieszczą się w zakresie jego kompetencji, to z grona pracowników Wydziału Prawa i Administracji powołam odpowiedniego pełnomocnika rektora, do którego pracownicy będą mogli bezpośrednio zgłaszać wszelkie nieprawidłowości w tym zakresie.

#### **Mariusz Wierzoń (2020-05-20 11:40:50)**

Pytanie do wszystkich kandydatów. Z jakich źródeł finansowania zamierzają Państwo skorzystać oraz gdzie należy szukać wsparcia, aby doprowadzić do rozbudowy/unowocześnienia infrastruktury badawczej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Dążenie do poprawy bazy lokalowej, z uwzględnieniem kosztów jej utrzymania, wymieniłem w 14 punkcie mojego programu i dyskutowałem szerzej w odpowiednim komentarzu, mówiłem o tym również krótko w czasie autoprezentacji. Oba dokumenty znajdzie Pan na mojej stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/>. Oczywiście tę kwestię należy rozumieć szerzej, uwzględniając zakupy nowej aparatury badawczej. Uważam, że środki na duże inwestycje, w tym kapitalne remonty, czy przebudowy, nie mogą pochodzić ze środków własnych Uczelni, bo to drastycznie ogranicza jej możliwości finansowania innych zadań, jak choćby tak niezbędnych podwyżek płac. Środków na takie duże inwestycje, albo kosztowne zakupy aparaturowe, trzeba bezwzględnie poszukiwać na zewnątrz, czy to w MNiSW, w NCN, NCBiR, czy wreszcie w Unii Europejskiej.

#### **mgr Aneta Trojanowska (2020-05-20 11:40:23)**

Pytanie do wszystkich Kandydatów: czy utrzymywanie zarobków pracowników Uczelni na bardzo niskim poziomie jest właściwą strategią, zwłaszcza, jeśli mamy aspiracje do bycia uczelnią badawczą? Problem ten dotyczy boleśnie zwłaszcza pracowników administracyjnych oraz pracowników inżynieryjno- oraz badawczo-technicznych, biorących bezpośredni udział w badaniach naukowych. Czy w obecnej sytuacji widzą Panowie jakieś możliwe rozwiązania?

Płace na naszej Uczelni należą do najniższych wśród polskich uczelni. Dotyczy to zarówno nauczycieli akademickich jak i pracowników z tzw. grupy NNA. Jest to wynik długoletnich zaniedbań władz Uczelni, które zawsze starały się ograniczać wynagrodzenia zasadnicze,

rekompensując ich niski poziom różnymi uznaniowymi dodatkami do pensji, niestety wypłacanymi tylko czasowo. Szczególnie ubolewam nad faktem, że propozycje strony związkowej w sprawie zwiększenia wynagrodzeń zasadniczych poprzez zredukowanie do minimum, a najlepiej do zera, tzw. części ocennej podwyżek, które były realizowane etapowo jeszcze w poprzedniej kadencji władz uczelni, ale również w obecnej kadencji, nie zostały uwzględnione. Zawsze uważałem, że wydzielanie części ocennej służy tylko jednemu celowi – ograniczeniu rzeczywistej skali podwyżek. Sam byłem inicjatorem i współautorem projektu uchwały Rady Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii w tej sprawie, która została podjęta w lutym lub marcu 2014 r., jeszcze w kadencji mojej poprzedniczki na stanowisku dziekana i podobno przekazana ówczesnym władzom rektorskim. Projekt tej uchwały został zamieszczony jako załącznik do odpowiedzi na pytania związków zawodowych, które znajdzie Pani na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/>. Za zdecydowanie niewłaściwe uważam finansowanie inwestycji ze środków własnych Uczelni, jak to ma miejsce w ostatnim czasie, kiedy władze rektorskie przeznaczyły kwotę ponad 10 mln zł na przeniesienie Instytutu Fizyki do budynku po przedwojennych koszarach wojskowych w Chorzowie i kwotę 40,5 mln zł na adaptację jego dotychczasowej siedziby przy ul. Uniwersyteckiej 4 na potrzeby filologów. A to jeszcze nie koniec wydatków związanych z finansowaniem tego ze wszech miar chybionego przedsięwzięcia. Uniwersytet ponosi również duże koszty wynikające z niewłaściwej realizacji innych inwestycji. Sporą część tych środków można było przeznaczyć na podwyżki płac.

Ubolewam, a właściwie jest mi wstyd, że pracownicy badawczo-techniczni, albo administracyjni, którzy na ogół mają wyższe wykształcenie, a czasem nawet stopień doktora, są zatrudniani na krótkotrwałe umowy z wynagrodzeniem bliskim najniższemu wynagrodzeniu obowiązującemu w kraju. Jako dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii zawsze starałem się przeznaczać jak największe środki na dodatkowe gratyfikacje dla pracowników. Jedną z zalet nowej Ustawy jest wprowadzenie minimalnych stawek wynagrodzeń dla nauczycieli akademickich. Od chwili wejścia w życie Ustawy, jako dziekan i członek Senatu, nalegałem na władze rektorskie, aby awansowały zdecydowaną większość doktorów habilitowanych na stanowiska profesorów uczelni. Postulat ten został zrealizowany dopiero w grudniu 2019 r. – w ostatnim możliwym terminie, żeby zostali oni zaliczeni do grupy profesorów w raporcie do ministerstwa na potrzeby wyliczenia subwencji na 2020 rok. Przez ponad rok domagałem się na forum senatu o wydanie wszystkim nauczycielom akademickim zaświadczenia potwierdzającego ich prawo do wyższych kosztów uzyskania przychodu za ostatnie 3 miesiące 2018 r. Postulat ten doczekał się realizacji dopiero teraz.

Deklaruję, że jako rektor będę traktował kwestię wzrostu wynagrodzeń priorytetowo.

#### **[mgr Irena Gruszka \(2020-05-20 11:39:16\)](#)**

**[Pytania do wszystkich kandydatów: Jakie źródła przychodów poza dotacyjnych uczelni przewiduje strategia kandydata? Jakie działania planuje realizować kandydat w celu pozyskania wybitnej kadry zagranicznej i studentów zagranicznych?](#)**

Trzeba zdecydowanie zwiększyć liczbę składanych wniosków grantowych, czemu m.in. ma służyć ogólnouczelniane Centrum Wsparcia dla pracowników przygotowujących wnioski i kierujących projektami badawczymi, którego utworzenie proponuję w moim programie, dostępnym na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/>. Chodzi tu o wnioski składane do wszystkich agencji grantowych, w tym również do Komisji Europejskiej.

W sytuacji, kiedy płace na naszej Uczelni są chyba najniższe wśród wszystkich wyższych uczelni w kraju, trudno oczekiwać, że ktoś kto reprezentuje naprawdę wysoki poziom przyjdzie z innej uczelni do nas. Nie możemy też zaoferować służbowego mieszkania, bo te przed laty rozdano pracownikom, z których bardzo wielu niemal od razu zwolniło się z Uniwersytetu. Myślę, że przyznanie osobom przychodzącym z zewnątrz wynagrodzeń znacząco przekraczających pensje rodzimych pracowników zatrudnionych na tym samym stanowisku, stałoby się źródłem uzasadnionej frustracji tych ostatnich. W obecnej sytuacji raczej powinniśmy myśleć, jak bronić się przed drenażem naszej rodzimej kadry przez inne uczelnie. Przykładowo w ostatnim czasie z samego tylko Instytutu Fizyki odeszło 4 tytułarnych profesorów i dwoje doktorów habilitowanych, którym w innych ośrodkach zaproponowano znacznie wyższe stawki wynagrodzenia zasadniczego. Jestem przekonany, że wśród naszej własnej kadry są prawdziwe talenty, które trzeba wyzwolić oferując im lepsze warunki pracy, w tym wyższe płace i większe środki na badania naukowe, ale także prawdziwy a nie deklaracyjny wpływ na kształtowanie swoich zespołów badawczych. Myślę, że sposób podziału środków na badania naukowe, który proponuję w moim programie szybko zaowocuje wzrostem aktywności naukowej wielu pracowników. Oczywiście, jako rektor będę dążył do podniesienia wynagrodzeń zasadniczych, co po jakimś czasie sprawi, że wybitni uczeni pochodzący z innych ośrodków, w tym również zagranicznych – zwłaszcza ci znajdujący się u progu swojej kariery, sami będą starać się o pracę w Uniwersytecie Śląskim.

Aby pozyskiwać więcej studentów zagranicznych musimy uatrakcyjnić naszą ofertę kształcenia: urealnić czesne, tak aby było konkurencyjne w stosunku do innych polskich uczelni i poszerzyć ofertę programów kształcenia w języku angielskim. Sam od lat prowadzę takie zajęcia. Deklaruję, że te problemy będą w centrum mojej uwagi jeśli wygram wybory.

#### **dr hab. Anna Szafrńska (2020-05-20 11:35:23)**

Pytanie do wszystkich kandydatów: każdy z Panów wypowiedział się na temat polityki kadrowej. Jaki jest stosunek Panów Profesorów do zatrudniania magistrów, którzy do tej pory byli zatrudnieni na części etatu, bardzo dobrze wywiązują się z powierzonych zadań dydaktycznych, organizacyjnych, a przede wszystkim naukowych: aplikują o granty, działają w przestrzeni międzynarodowej (aplikują o staże zagraniczne), współpracują ze środowiskiem promując Uniwersytet, publikują artykuły naukowe, przygotowują pracę doktorską w tempie zgodnym z oczekiwaniami promotora?

W sytuacji, którą Pani przedstawiła w pytaniu, nie widzę przeszkód w zatrudnieniu magistra, który np. zakończył studia i z różnych względów nie obronił doktoratu, nawet na pełnym etacie.

#### **dr Michał Ochwat (2020-05-20 11:34:39)**

Chciałbym zapytać Panów Kandydatów: czy istnieją potencjalne możliwości rozwoju Uniwersytetu w dyscyplinach niepodlegających ewaluacji, jak np.: ekonomia i finanse, nauki o zarządzaniu i jakości i innych, w kontekście: 1. możliwości rozwoju prowadzonych aktualnie kierunków studiów? 2. aspektów finansowania działalności badawczej zatrudnionych pracowników? 3. w jakich dyscyplinach planuje się rozwój kadry naukowej, po to aby uzyskać poziom ewaluacji Uniwersytetu w nowych dyscyplinach?

Problem ten podjąłem w 2 punkcie mojego programu i w odpowiednim komentarzu, które znajdzie Pan na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/>. Zdaję sobie sprawę, że zaproponowane tam rozwiązanie może nie być satysfakcjonujące. Niewątpliwie Uniwersytet nie może się zamykać na kierunki badawcze, które w przyszłości, po przekroczeniu ustawowego limitu 12 badaczy, będą mogły być ewaluowane. Tym bardziej, że liczba 12 w tym kontekście jest dość arbitralna i może się zmienić w przyszłości. Oczywiście pracownicy Ci muszą otrzymać środki na finansowanie swojej podstawowej aktywności naukowej. Zasady przydziału tych środków musimy wspólnie wypracować. Niestety, w chwili obecnej nie mam rozeznania, które dyscypliny reprezentowane w Uniwersytecie są bliskie dojścia do progu kategoryzacyjnego. Właśnie te będę starał się wesprzeć w pierwszej kolejności. Sposoby są różne, ale nie chciałbym w tej chwili na ten temat dywagować. Proszę być dobrej myśli.

**dr Alina Mitek-Dziemba (2020-05-20 11:33:25)**

Szanowni Państwo, jak zapatrują się Państwo na kwestię parytetów płci przy obsadzaniu różnych szczebli władzy w ramach Uniwersytetu?

Chciałbym, żeby o obsadzaniu wszystkich stanowisk w Uniwersytecie decydowały tylko i wyłącznie kryteria merytoryczne, tzn. kwalifikacje, predyspozycje osobowe, chęć i potencjał działania. Stosowanie parytetów płci jest moim zdaniem odejściem od zasady równości. Jeżeli zostanę rektorem, to dziekanów i kandydatów na wszystkie stanowiska poniżej tego szczebla wybiorą społeczność i to one zadecydują, czy będzie to kobieta czy mężczyzna, ale mam nadzieję, że będą kierować się kryteriami merytorycznymi. Jeżeli chodzi o stanowiska prorektorów, to na razie mam świetną kandydatkę na prorektor ds. kształcenia i promocji kształcenia. Stanowisko prorektora ds. ogólnych obejmie mężczyzna. Natomiast kwestia stanowisk prorektorów ds. nauki i promocji badań naukowych oraz prorektora ds. filii jest otwarta. Rozważam również kandydatury kobiet.

**dr hab. Adam Wojtaszek (2020-05-20 11:33:21)**

Jakie działania mają Panowie zamiar podjąć w kierunku usprawnienia organizacji przetwarzania danych związanych z ewaluacją dyscyplin? Jak zapatrują się więc Panowie na pomysł stworzenia w uczelni mocnej, centralnej jednostki, zajmującej się koordynacją i wsparciem działań instytutów w tym zakresie? Jest to sprawa niezwykle ważna, bo od prawidłowego raportowania i dostosowania sposobu informowania o działalności naukowej do ciągle zmieniających się rozporządzeń i systemów informatycznych zależy przyszłość i budżet całego uniwersytetu.

Uważam, że organizacja przetwarzania danych na Uczelni, nie tylko tych związanych z ewaluacją, wymaga radykalnego usprawnienia. Nie może być tak, żeby pracownicy wciąż na nowo wprowadzali do systemu te same dane w nieco zmienionym formacie. Zdaję sobie sprawę, że stworzenie profesjonalnego systemu, który sam będzie zaciągał dane z innych miejsc lub systemów, rozpoznając przy tym np. nazwy czasopism, które w bibliografii są przecież często zapisywane w różnych formatach, sam będzie uzupełniał numery ISBN albo ISSN, etc., wcale nie est proste. Ten problem leży mi na sercu, bo sam wielokrotnie wpisywałem do systemu USOS sylabusy moich wykładów i innych zajęć, które po roku znikwały. Oczywiście były gdzieś ukryte w systemie, ale ich odszukanie wymagało każdorazowo interwencji informatyka. Dlatego już od lat

zamieszczam wykłady i materiały do ćwiczeń na mojej stronie www, nad którą mam pełną kontrolę. Rzeczywiście, bardzo przydałby się silny zespół informatyków, który go zbuduje.

**dr Adam Warzecha (2020-05-20 11:32:35)**

Świat oczekuje od nauki kompleksowych odpowiedzi na wyzwania współczesności. Uwidacznia nam to wyraźnie aktualna sytuacja w kraju i na świecie. Tymczasem aktualne rozwiązania ustawowe zamiast wspierać badania interdyscyplinarne, które takie odpowiedzi mogłyby dawać, w praktyce ryglują poszczególne dyscypliny nauki. Uzyskiwane wyniki są cząstkowe i wydają się w niewystarczającym stopniu odpowiadać na te potrzeby. Taki model uniwersytetu prowadzi ponadto niekiedy nawet do konkurencji pomiędzy jednostkami tej samej uczelni. Jakie widzą zatem Panowie możliwości praktycznych rozwiązań, które mogłyby być u nas wdrożone?

Nadmierna specjalizacja to bolączka naszej współczesnej cywilizacji. Uniwersytet jest miejscem, gdzie na problemy można spojrzeć kompleksowo, od strony badaczy reprezentujących różne dyscypliny. To wielka wartość Uniwersytetu. Należy z niej korzystać na wszelkie możliwe sposoby. W punkcie 13 mojego programu i w komentarzu do niego, na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/>, deklaruje swoje wsparcie dla badań i kształcenia interdyscyplinarnego. Jak wspominałem w czasie debaty, byłem jednym z pionierów tej nowoczesnej formy kształcenia w naszym Uniwersytecie. Nie widzę dużego zagrożenia w dublowaniu kierunków studiów na różnych wydziałach, które często jest pozorne. Jeśli bliżej przyjrzeć się treściom programowym, to okaże się, że kierunki o zbliżonej nazwie różnią się dość zasadniczo.

**dr Paweł Zakrajewski (2020-05-20 11:32:21)**

Wiele młodych pracowników Uniwersytetu rozpoczyna pracę z bagażem doświadczeń zdobytych w innych miejscach, niekoniecznie strukturach uniwersyteckich. Owi pracownicy chcą podzielić się swoją wiedzą, doświadczeniami i rozwiązaniami na forum uczelni poprzez pełne uczestnictwo w życiu zarówno jednostki, jak i całego uniwersytetu. Tymczasem, w wielu przypadkach, wiek, staż pracy w Uniwersytecie oraz dorobek naukowy są jedynymi kryteriami dopuszczającymi do udziału w strukturach decyzyjnych. Czy Panowie Profesorowie przewidują jakieś zmiany w tej kwestii?

To o czym Pan pisze uważam za formę dyskryminacji. O awansach na Uczelni, zarówno stanowiskowych jak i płacowych powinny decydować tylko i wyłącznie kryteria merytoryczne. W systemie niemieckim, który dość dobrze poznałem, na zdecydowanej większości uczelni nie jest możliwy awans na stanowisko profesora osoby, która obroniła na niej doktorat, chyba że wraca ona na swoją Alma Mater po wieloletnim stażu w innych ośrodkach. Osoby z zewnątrz w oczywisty sposób wnoszą powiew świeżości i są za to bardzo cennie. Ten system ma również swoje wady. Młody pracownik naukowy i zwykle cała jego rodzina, skazany jest na długoletnią *poniewierkę* po świecie, zanim osiągnie poziom, który pozwoli mu wygrać konkurs na stanowisko profesora. Sam przez dobrych kilka lat doświadczałem takiego życia, dopóki nie wróciłem do kraju, gdzie możliwy jest awans na rodzimej uczelni. Oczywiście, żeby znaleźć się w gremiach decyzyjnych, najpierw trzeba zyskać uznanie w oczach koleżanek i kolegów, a także przełożonych. Proces ten nie jest natychmiastowy, ale na pocieszenie dodam, że mimo wszystko dość szybki.

**dr hab. Andrzej Kucharski (2020-05-20 11:32:05)**

Jaki mają Państwo pogląd o uldze dydaktycznej dotyczącej prowadzenia zajęć dydaktycznych w języku obcym najczęściej angielskim, która obecnie obowiązuje

Uważam, że należy utrzymać przelicznik „razy 2”, który obecnie obowiązuje. Przygotowanie zajęć, zwłaszcza wykładów, w języku angielskim jest bardziej czasochłonne, a Uczelnia jest żywotnie zainteresowana w tym, aby oferta zajęć w języku angielskim była jak najszersza. Tylko to pozwoli nam istotnie zwiększyć liczbę studentów i doktorantów z zagranicy.

**dr hab. Krzysztof Maliszewski (2020-05-20 11:29:08)**

Szanowni Panowie Profesorowie, czy akceptujecie neoliberalny, korporacyjny model uniwersytetu? A jeśli macie co do niego jakieś wątpliwości, jakie konkretne działania zamierzacie podjąć, aby amortyzować jego oddziaływanie?

Uważam, że wszelkie próby przekształcenia Uczelni w korporację to droga w złym kierunku. Władze naszej Uczelni wprowadzając *nowy* styl zarządzania zapomniały, że w nowoczesnych korporacjach zrezygnowano już z surowych nakazów i bezwzględnych wymagań na rzecz poszukiwania u podwładnych jak najszerszego zrozumienia i akceptacji dla nowych rozwiązań. Nowoczesne korporacje bazują wręcz na inwencji i zaangażowaniu swoich pracowników, a tych nie da się wyzwoić w sposób nakazowo rozdzielczy. Jest bardzo źle jeśli stosunki międzyludzkie w Uczelni oparte są na strachu przed nieprzyjemnymi konsekwencjami grożącymi pracownikowi niemal z każdej strony, w razie jeśli nie podoła przydzielonym mu zadaniom, które nie zawsze uwzględniają możliwości ich realizacji w określonych warunkach. W moim programie, który znajdzie Pan na stronie <https://www.kk.us.edu.pl/>, nakreślam sposoby zmiany tego stanu rzeczy, a przywrócenie naszej Uczelni pracownikom i studentom jest moim naczelnym hasłem wyborczym.

**dr Alina Mitek-Dziemba (2020-05-20 11:28:57)**

Szanowni Państwo, w jaki sposób zamierzają Państwo dbać o wsparcie i rozwój czasopism naukowych (punktowanych) wydawanych w naszej uczelni? Czy redagowanie takich czasopism jako ważnej działalności wspierającej rozwój Uniwersytetu będzie mogło być rozważane jako kryterium ewaluacyjne w ocenie dorobku naukowego?

Promocję czasopism krajowych, zwłaszcza tych uznanych, o międzynarodowym zasięgu, uważam za bardzo ważną. Niedobrze się stało, że we wprowadzonej przez siebie skali punktowej MNiSW tak nisko wyceniło rodzime czasopisma, np. znakomite czasopismo fizyczne Acta Physica Polonica B, które we wszystkich europejskich ośrodkach, w których pracowałem, było w bibliotece podręcznej, co niewątpliwie świadczy o uznaniu, zostało wycenione na 40 punktów. To w praktyce oznacza jego rychły upadek, gdyż żaden liczący się polski fizyk nie pośle do niego swojej pracy. Oczywiście uważam, że działalność, o której Pani mówi w pytaniu, powinna być brana pod uwagę przy ocenie zasług pracownika.

**dr hab. Mariusz Wojewoda (2020-05-20 11:25:49)**

Pytanie do wszystkich kandydatów na Rektora UŚ - który z celów (misji) działania Uniwersytetu uważają Panowie za najważniejszy. Na czym Panowie Profesowie sprawując funkcję Rektora chcieliby się skupić w pierwszej kolejności

Za najważniejszą kwestię uważam reorganizację wydziałów: podział wydziałów molochów na mniejsze, oczywiście po konsultacjach i przy akceptacji zdecydowanej większości zainteresowanych pracowników. Reorganizacja nie będzie dotyczyć 3 wydziałów, które moim zadaniem mają właściwy kształt: Teologicznego, Prawa i Administracji i Szkoły Filmowej



im. Krzysztofa Kiesłowskiego. Później przyjdzie kolej na kolejne działania, które wymieniałem i pisałem w moim programie, a także zawarłem w moim wystąpieniu w trakcie śródowej debaty.

### **prof. dr hab. Ewa Ogrodzka-Mazur (2020-05-20 11:25:32)**

1. Czy i w jaki sposób zamierza Państwo włączyć się w działania mające na celu: a) jakościową zmianę algorytmu podziału dotacji podstawowej, c) zmianę prawa o zamówieniach publicznych, które utrudnia prowadzenie badań i bardzo często zwiększa koszty ich realizacji? 2. Ostatni rok akademicki, po wprowadzonych od października - mimo sprzeciwu dużej liczby pracowników - zmianach struktury naszego Uniwersytetu pokazał ewidentnie, że ta tzw. dobra zmiana polegająca m.in. na likwidacji działalności katedr i zakładów przyniosła więcej szkód niż jakichkolwiek korzyści. Nie działają szkoły naukowe, wspólnota akademicka jest coraz bardziej rozproszona, młodzi pracownicy nauki zostali pozbawieni wsparcia merytorycznego itp. Jak zamierza Państwo odbudować i przekształcić tę strukturę, mając na względzie zarówno tradycje, jak i nowoczesność Uniwersytetu ?

Odpowiedź na pytanie 1a) zawarłem w komentarzu do punktu 8 mojego programu, który znajdzie Pani na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/>. Jeśli chodzi o problem, którym pisze Pani w punkcie 1c), to musimy domagać się stosownych zmian na szczeblu rządowym. Odpowiedź na pytanie 2 również znajduje się w moim programie, gdzie dokonałem krytycznej analizy sytuacji w Uniwersytecie i zaproponowałem cały szereg zmian w celu jej naprawy. Mówiłem o tym dużo w moim wystąpieniu w trakcie śródowej debaty. Polecam zwłaszcza lekturę punktów 1–4 mojego programu i odpowiednich załączników.

### **Małgorzata Poszwa (2020-05-20 11:23:09)**

Pytania do wszystkich kandydatów: 1. Obecnie dysponujemy słabą bazą sportową i rekreacyjną na osiedlach akademickich. Czy planują Panowie Profesorowie inwestycje w te obiekty bądź budowę nowych? 2. Czy planują Panowie Profesorowie budowę nowych akademików i w jaki sposób można polepszyć standard obecnych domów studenckich?

W czasie studiów mieszkałem przez rok w akademiku przy ul. Mieszka I 15 na Osiedlu Tysiąclecia w Katowicach, który już nie istnieje. Cały budynek, w którym było około 230 mieszkań, w tym mieszkania pracowników, hotel asystencki i akademik, został zamieniony na mieszkania, które rozdano pracownikom Uniwersytetu. Wielka szkoda, bo bardzo wielu pracowników niemal natychmiast po otrzymaniu mieszkania odeszło z Uniwersytetu. W czasie studiów dość dużo czasu spędziłem również w DS I na osiedlu akademickim w Ligocie. Nie wiem, jakie obecnie są tam warunki, ale pamiętam, że pokoje były stanowczo za małe na dwie osoby, które standardowo były w nich kwaterowane. W pokoju była tylko umywalka. Sanitariaty i prysznice do wspólnego użytku były na każdym półpiętrze. Niemal po każdym weekendzie sanitariaty przedstawiały się katastroficznie. Na Osiedlu Tysiąclecia było lepiej, bo tam łazienka była do dyspozycji osób zamieszkujących w dwu- lub trzypokojowych mieszkaniach. Mieszkałem również w akademiku w czasie mojego pierwszego stypendium zagranicznego w Leiden, bywałem też w akademikach w Niemczech. Tam były pokoje jednoosobowe z niewielką, ale własną łazienką. No i zasadnicza różnica w obsadzie personalnej – za granicą była ona kilkakrotnie mniejsza. Nie było portierni, bo to przecież kosztuje i to wcale nie mało. Studenci wynajmowali pokój w akademiku i mieszkali w nim przez kilka lat bez przerwy za bardzo przyzwoitą cenę. Niestety, nie zawsze przysługiwał im on na cały okres studiów, a kwatery prywatne były znacznie droższe.

Chciałbym, żeby u nas było podobnie: jednoosobowe pokoje z łazienkami, najlepiej przez cały czas trwania studiów, w akademikach zlokalizowanych blisko Uczelni. Przy mocno zredukowanej obsłudze personalnej pokój w takim akademiku nie powinien kosztować więcej niż 500 zł/mies. Myślę, że jako pierwszy taką modernizację mógłby przejść DS III w Ligocie, którego Uczelnia nie potrafi sprzedać bodaj od kilkunastu lat. Jeśli chodzi o dojazdy, to z Osiedla Akademickiego w Ligocie dojazd pociągiem do centrum miasta ze stacji w Piotrowicach jest dość szybki, gorzej z autobusem w godzinach szczytu. A jeśli ktoś musi dojeżdżać do Chorzowa (1,5 godz. w jedną stronę), albo do Sosnowca, to jest to po prostu dramat. Nie ma co liczyć, że transport publiczny w naszej aglomeracji się poprawi, dlatego trzeba myśleć o akademikach zlokalizowanych w kampusach. Wydaje mi się, że w Chorzowie jest taka możliwość. Tam jest też do dyspozycji niezła baza sportowa, z której po modernizacji mogliby korzystać studenci. Na Osiedlu w Ligocie też przydałyby się obiekty sportowe zwłaszcza, że zewnętrzne firmy zorganizowały takie w budynkach wynajętych od Uniwersytetu. Z pewnością natychmiastowego remontu wymaga boisko. Nie mam rozeznania sytuacji w Sosnowcu i Cieszynie, ale mam świadomość konieczności utrzymania i powiększania bazy akademików w jak najmniejszej odległości od obiektów, w których są prowadzone zajęcia.

**dr hab. Agnieszka Bielska-Brodziak (2020-05-20 11:21:31)**

Proszę o odpowiedzi wszystkich trzech Kandydatów: 1) W jaki sposób diagnozowane i naprawiane będą ewentualne błędy popełnione przy wdrażaniu reformy? 2) Jakie będą kryteria wyboru osób, jakie będą powoływane na funkcje dziekanów? W jaki sposób diagnozowane i naprawiane będą ewentualne błędy popełnione przy wdrażaniu reformy?

Odpowiedzi na wszystkie 3 pytania są zawarte w moim programie na stronie:

<https://www.kk.us.edu.pl/>, którego lekturę gorąco polecam. Mówiłem o tym dużo także w czasie środowowej debaty.

**dr Alina Mitek-Dziemba (2020-05-20 11:20:35)**

Szanowni Państwo, jakie działania zamierzają Państwo podjąć w celu wspierania kadry dydaktycznej i jakie miejsce przewidują Państwo w ramach naszej uczelni dla pracowników dydaktycznych (nie naukowych)? Czy w przyszłości przewidywane jest ograniczenie czy rozszerzenie puli etatów dydaktycznych?

Osobiście znam osoby, które zajmując etaty dydaktyczne, świetnie wywiązują się ze swoich obowiązków i można powiedzieć, że są chlubą Uniwersytetu. Niestety, znam też kilka osób, które na stanowisku dydaktycznym znalazły się w wyniku rotacji na stanowisku naukowo-dydaktycznym (obecnie badawczo-dydaktycznym) i wypełniając swoje pensum starają się dotrzeć do emerytury. Uważam, że te pierwsze należy promować i nagradzać, a tym drugim najlepiej zaproponować odejście z Uniwersytetu. Na pewno nie będę dążył do rozszerzenia puli etatów dydaktycznych.

**mgr Przemysław Grzonka (2020-05-20 11:17:42)**

Pytanie do prof. Karola Kołodzieja: Jak zamierza Pan Profesor zrealizować postulaty (np. wybieranie pracowników pełniących funkcje kierownicze, a nie ich powoływanie przez Rektora, włączenie pracowników po 67 roku życia w skład organów Uczelni, stosowanie kryterium posiadania stopnia doktora habilitowanego), które są sprzeczne z przepisami ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce? Wiemy, że MNiSW zakwestionowało część

przepisów nowego Statutu UŚ, np. w zakresie powoływania dyrektorów instytutów, jako dające zbyt dużą rolę radom naukowym i przez to nadmiernie ograniczające Rektora. W wyniku tych uwag Ministerstwa Senat UŚ był zmuszony dokonać już zmian Statutu w tym zakresie. Oczywiście nie wszystkie rozwiązania ustawowe można uznać za idealne, ale nie wyobrażam sobie, by Rektor Uniwersytetu Śląskiego nie przestrzegał prawa. Jak więc chce Pan Profesor pogodzić te sprzeczności?

Przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie zabraniają rektorowi powołać na dowolną funkcję kandydata wyłonionego w demokratycznych wyborach. Konstytucyjna zasada autonomii wyższych uczelni gwarantuje mu tutaj pełną swobodę. Moja propozycja przywrócenia rad wydziałów, **niebędących organami uczelni**, w których zasiedliby wszyscy profesorowie powyżej 67. roku życia, również w najmniejszym stopniu nie narusza przepisów Ustawy. To samo dotyczy propozycji, aby w radach naukowych zasiedli wszyscy doktorzy habilitowani, których dorobek naukowy został potwierdzony przez niezależne od uczelni komisje specjalistów.

**dr hab. Tomasz Pietrzykowski, prof. UŚ (2020-05-20 11:16:11)**

DO PROF. ZBIGNIEWA CELIŃSKIEGO i PROF. KAROLA KOŁODZIEJA: Zakładam, że Panom Profesorom znana jest przyjęta niedawno przez Senat UŚ strategia uczelni. Co w niej uważają Panowie za błąd lub jakie luki znajdujecie Panowie w przewidzianych w niej celach i działaniach? Czy planowałibyście Panowie, po ewentualnym wyborze na funkcję rektora, dokonać jakiejś istotnej rewizji tej strategii?

Tak, strategia Uniwersytetu Śląskiego jest mi znana. Z uwagą wysłuchałem prezentacji prof. Janusza Janeczka, który referował ją na forum senatu. Uważam, że nasza strategia wpisuje się we wzorzec typowy dla tego rodzaju dokumentów, tzn. jest raczej zbiorem ogólnikowych stwierdzeń i ambitnych zamierzeń, a nie konkretnych działań wraz z podaniem sposobów ich realizacji. Przed laty uczestniczyłem w pracach zespołu, który niemałym wysiłkiem przygotował strategię rozwoju Instytutu Fizyki. Ówczesny rektor prof. Wiesław Banyś chciał, aby tamta strategia stała się wzorcem tego typu dokumentu dla innych jednostek i całego Uniwersytetu. Niestety, po kilku latach prawie wszystko, co w niej zapisaliśmy, zostało obrócone wniwecz przez jedną decyzję obecnego rektora, popartą przez senat wbrew woli rady Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, o przeniesieniu Instytutu Fizyki do Chorzowa. Jakie są skutki tej nieprzemyślanej decyzji, każdy widzi. Nie chcę tutaj rozwijać tego wątku, bo musimy patrzeć w przyszłość. Strategiczne dla rozwoju Uniwersytetu inwestycje muszą być dogłębnie przemyślane, a ich rozpoczęcie bezwzględnie uwarunkowane pozyskaniem środków zewnętrznych, nie tylko na ich realizację, ale również na utrzymanie nowych obiektów.

**dr hab. Jacek Tomaszczyk (2020-05-20 11:15:51)**

Czy któryś z Kandydatów bierze pod uwagę przywrócenie zlikwidowanych instytutów?

Jak zapowiedziałem w moim programie wyborczym, zamierzam przekształcić instytuty posiadające pełne uprawnienia akademickie w wydziały. Jeszcze przed reorganizacją Wydział Filologiczny był największy na Uniwersytecie. W jego ramach istniał właściwie faktyczny podział na filologię polską zlokalizowaną w Katowicach i neofilologię zlokalizowaną w Sosnowcu. Obecny Wydział Humanistyczny ma wręcz monstrualne rozmiary. Nie sądzę, żeby istnienie takiego wydziału miało jakikolwiek sens, nawet jeśli wszystkie instytuty wchodzące w jego skład reprezentują tę samą

dziedzinę. Jeżeli zostanę rektorem, to natychmiast, jeszcze przed objęciem stanowiska, przeprowadzę konsultacje ze społecznościami – liczba mnoga nie jest tu przypadkowa – Wydziału Humanistycznego w celu wypracowania sensownego podziału tego wydziału, optymalnie na 3 mniejsze. Wyobrażam sobie, że jednym z nich mógłby być Wydział Filologii Polskiej, w ramach którego mogłyby istnieć instytuty i zakłady. Dziekana wyłoniłaby w demokratycznych wyborach rada wydziału, o której mówiłem wczoraj w czasie autoprezentacji, piszę o niej również w komentarzu do punktu 1 mojego programu. Taki wydział mógłby funkcjonować od 1 października 2020 r.

**dr hab. inż. Jacek Nycz (2020-05-20 11:14:15)**

Pytanie do wszystkich kandydatów; czy celem umiędzynarodowienia Uniwersytetu Śląskiego warto by wymagać od nowo zatrudnionych pracowników naukowo-badawczych odbycia stażu naukowego? Dziękuję.

Uważam, że odbycie długotrwałego stażu zagranicznego jest niezwykle ważnym doświadczeniem w karierze każdego naukowca. Sam spędziłem ponad 6 lat w różnych ośrodkach zagranicznych. Odkąd płace w Polsce stały się bardziej porównywalne do płac na Zachodzie wyjazdy zagraniczne przestały być priorytetem młodych badaczy. Znam kilku *wybitnych* profesorów, którzy nigdy na dłużej nie wyjechali na staż za granicę. Tak jest oczywiście wygodniej, ale oczywiście osoby te wiele tracą, bo podróże kształcą. Myślę, że warunek odbycia długotrwałego stażu zagranicznego powinien być bardziej konsekwentnie wymagany przy awansach naukowych, tzn. przy habilitacji i tytule naukowym, ale nie uważam za właściwe warunkowanie zatrudnienia w Uniwersytecie odbyciem takiego stażu. To mogłoby wyeliminować wielu cennych kandydatów do pracy w naszej Uczelni.

**dr hab. Tomasz Pietrzykowski, prof. UŚ (2020-05-20 11:13:00)**

DO PROF. KAROLA KOŁODZIEJA: Jakie działania zamierza Pan podjąć, aby zwiększyć poziom mobilności studentów, doktorantów i pracowników naszej uczelni?

Zwiększenie mobilności studentów, doktorantów i pracowników powinno należeć do priorytetów naszej Uczelni. Sam spędziłem ponad 6 lat w różnych zagranicznych ośrodkach i sporo podróżowałem celem udziału w zagranicznych konferencjach i workshopach. Uważam, że nic nie zastąpi doświadczeń zdobywanych za granicą. Nie chcę tutaj umniejszać roli wyjazdów na staże do ośrodków krajowych. One też są ważne. Niestety, młodzi ludzie nie zawsze chętnie korzystają z możliwości wyjazdów zagranicznych, które obecnie są niepomiarne większe niż kiedyś. Pamiętam, że jeden z moich doktorantów niemal rozplakał się, kiedy chciałem go wysłać na krótki staż naukowy do laboratorium DESY. To na szczęście był przypadek odosobniony. Inni moi doktoranci chętnie jeździli na krótkie staże zagraniczne. Znam również profesorów, którzy chodzą w aureoli *wybitnych*, a nigdy na dłużej nie wyjechali za granicę. O możliwościach wyjazdów doktorantów i młodych naukowców decydują przede wszystkim kontakty naukowe ich opiekunów. Jeśli chodzi o wyjazdy zagraniczne studentów, to również należy je wspierać wszelkimi możliwymi sposobami.

**dr hab. Tomasz Pietrzykowski (2020-05-20 11:11:16)**

DO WSZYSTKICH KANDYDATÓW: Czy Panowie uważacie konsolidację lub federalizację uczelni śląskich za potrzebną i pożądaną? Z którymi uczelniami i w jakim horyzoncie czasowym uważają Panowie takie przedsięwzięcie za realne?

Tak, uważam, że sensowne byłoby zawiązanie konfederacji Uniwersytetu Śląskiego z Uniwersytetem Ekonomicznym w Katowicach i Śląskim Uniwersytetem Medycznym, chociażby dlatego, że prowadzimy wiele kierunków studiów, które potrzebują wzajemnego wsparcia. Myślę, że konfederacja pozwoliłaby również na lepszą współpracę naukową pomiędzy tymi uczelniami. Nie przypadkowo pominąłem Politechnikę Śląską, gdyż chciałbym, żeby to właśnie nasza Uczelnia odgrywała wiodącą rolę w takiej federacji. Liczę na Pana osobiste zaangażowanie w działania w kierunku utworzenia takiej federacji, bo wiem, że był Pan inicjatorem stosownego przepisu w nowej Ustawie. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to być może uda się sfinalizować to przedsięwzięcie jeszcze w nadchodzącej kadencji władz.

**dr hab. Tomasz Nawrocki (2020-05-20 11:11:02)**

Pytanie do wszystkich kandydatów: jak widzą rolę Instytutów w strukturze Uniwersytetu Śląskiego. Ostatnie zmiany doprowadziły do przerzucenia odpowiedzialności na poziom Instytutu z równoczesnym ograniczeniem możliwości kreowania polityki naukowej Instytutu. Instytut może np. zapisać sprawy rozwoju kadry naukowej w strategii, ale nie może podjąć samodzielnych działań w tym zakresie i musi liczyć na przychyłność Dziekana. Pytanie to zadaję jako Dyrektor Instytutu Socjologii.

Po przeprowadzeniu reorganizacji, o której piszę w 1 punkcie mojego programu i mówiłem w czasie debaty, chciałbym żeby to wydziały same decydowały o swojej strukturze wewnętrznej. To członkowie społeczności wydziałów wiedzą najlepiej jaka struktura wewnętrzna sprawdza się u nich najlepiej. Na wydziałach dyscyplinowych, problemy o których Pan pisze po prostu znikną.

**dr Agata Daszkowska-Golec (2020-05-20 11:10:54)**

Pytanie do wszystkich kandydatów: Jakie działania planuje realizować Pan Profesor w celu pozyskania wybitnej kadry zagranicznej i studentów zagranicznych?

W sytuacji, kiedy płace na naszej Uczelni są chyba najniższe wśród wszystkich wyższych uczelni w kraju, trudno oczekiwać, że ktoś kto reprezentuje naprawdę wysoki poziom przyjdzie z innej uczelni do nas. Nie możemy też zaoferować służbowego mieszkania, bo te przed laty rozdano pracownikom, z których bardzo wielu niemal od razu zwolniło się z Uniwersytetu. Myślę, że przyznanie osobom przychodzącym z zewnątrz wynagrodzeń znacząco przekraczających pensje rodzimych pracowników zatrudnionych na tym samym stanowisku, stałoby się źródłem uzasadnionej frustracji tych ostatnich. W obecnej sytuacji raczej powinniśmy myśleć, jak bronić się przed drenażem naszej rodzimej kadry przez inne uczelnie. Przykładowo w ostatnim czasie z samego tylko Instytutu Fizyki odeszło 4 tytułarnych profesorów i dwoje doktorów habilitowanych, którym w innych ośrodkach zaproponowano znacznie wyższe stawki wynagrodzenia zasadniczego. Jestem przekonany, że wśród naszej własnej kadry są prawdziwe talenty, które trzeba wyzwolić oferując im lepsze warunki pracy, w tym wyższe płace i większe środki na badania naukowe, ale także prawdziwy a nie deklaracyjny wpływ na kształtowanie swoich zespołów badawczych. Myślę, że sposób podziału środków na badania naukowe, który proponuję w moim programie szybko zaowocuje wzrostem aktywności naukowej wielu pracowników. Oczywiście, jako rektor będę dążył do podniesienia wynagrodzeń zasadniczych, co po jakimś czasie sprawi, że wybitni uczeni pochodzący z innych ośrodków, w tym również zagranicznych – zwłaszcza ci znajdujący się u progu swojej kariery, sami będą starać się o pracę w Uniwersytecie Śląskim.

Aby pozyskiwać więcej studentów zagranicznych musimy uatrakcyjnić naszą ofertę kształcenia: urealnić czesne, tak aby było konkurencyjne w stosunku do innych polskich uczelni i poszerzyć ofertę programów kształcenia w języku angielskim. Sam od lat prowadzę takie zajęcia. Deklaruję, że te problemy będą w centrum mojej uwagi jeśli wygram wybory.

**mgr Bożena Golanka (2020-05-20 11:10:36)**

Pytanie do kandydatów na Rektora: Prof. dr hab. Karola Kołodzieja i Prof. dr hab. Ryszarda Koziołka Jakie zamierza Pan wprowadzić najpilniejsze zmiany w funkcjonowaniu administracji ogólnouczelnianej? Czy widzi Pan potrzebę zmiany w funkcjonowaniu tej jednostki? Jeżeli tak, proszę o podanie kilku konkretnych przykładów.

Zamierzam zreorganizować administrację ogólnouczelnianą, tak aby lepiej spełniała swoje zadania. Nie chciałbym teraz mówić o konkretnych posunięciach, bo byłoby to przedwczesne, ale mogę zapewnić, że reorganizacja nie spowoduje zwolnień pracowników. W moim programie, zamieszczonym na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/> i w autoprezentacji w czasie debaty zadeklarowałem zdecydowane ograniczenie biurokracji i usprawnienie obiegu dokumentów. Zapowiedziałem również utworzenie ogólnouczelnianego Centrum Wsparcia dla pracowników przygotowujących wnioski i kierujących projektami badawczymi, ale to oczywiście nie będzie jedyna zmiana.

**dr hab. Adam Wojtaszek (2020-05-20 11:10:25)**

Pytania do wszystkich kandydatów: 1. Kwestia zatrudniania nowych pracowników, szczególnie osób po Studium Doktoranckim, a w przyszłości po Szkole Doktorskiej. Jak przewiduje Pan procedury z tym związane, czy np. dyrektor instytutu będzie mógł skorzystać z tych etatów, które się w instytucie zwalniają w związku z przejściem niektórych osób na emeryturę? Jak zapatruje się Pan na możliwość tworzenia nowych etatów? 2. Pytanie o politykę zatrudnieniową, szczególnie w kwestii przedłużania umów osobom, którym się one kończą, jaką wagę będą miały rekomendacje dyrektora instytutu i dziekana dołączane do takich wniosków? 3. Pytanie dotyczące kadry biur ewaluacji i obsługi instytutów: jaki powinien być wpływ dyrektora na liczbę pracowników w nich zatrudnionych, podział zadań, organizację pracy i monitorowanie jej efektywności? 4. Wspieranie mobilności w kontekście finansowania pobytu studentów zagranicznych uczestniczący w programach podwójnych dyplomów, takich jak np. studenci z Chin lub Kazachstanu na kierunku filologia angielska. W ramach tego programu studenci Uniwersytetu Śląskiego otrzymują sporo (zakwaterowanie i dodatkowo 'kieszonkowe' w Chinach), natomiast nasza uczelnia ma kłopot z zapewnieniem studentom z Chin chociażby darmowych akademików.

Chciałbym, żeby o nowych przyjęciach do pracy, w ramach przyznanych wydziałom limitów etatów, decydowały rady wydziałów dyscyplinowych, których powołanie zapowiedziałem w moim programie, dostępnym na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/>, i w autoprezentacji w czasie debaty. Rekomendacje rad wydziałów będą też miały decydującą wagę przy przedłużaniu zatrudnienia. To dziekan będzie decydował o kształcie administracji na wydziale, oczywiście również w ramach limitów etatowych. Będąc dziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii pokrywałem koszty zakwaterowania studentów przyjeżdżających z zagranicy w ramach programów współpracy międzynarodowej realizowanych przez wydział. Myślę, że dziekani pochodzący z wyboru będą postępować podobnie.

**dr hab. Mariusz Kolczyński (2020-05-20 11:09:43)**

Pytanie do wszystkich Kandydatów: W jaki sposób zmieniliby Pan, jako Rektor, organizację wsparcia administracyjnego dla badań naukowych (obecnego Działu Nauki i Badań)?

W moim programie, dostępnym na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/>, i autoprezentacji w czasie środowej debaty zaproponowałem utworzenie ogólnouczelnianego Centrum Wsparcia dla pracowników przygotowujących wnioski i kierujących projektami badawczymi. Centrum koordynowałoby wszystkie prace związane z przygotowaniem wniosków składanych do wszystkich agencji grantowych, w tym również do Komisji Europejskiej. Oczywiście w skład Centrum weszliby zarówno pracownicy obecnego Działu Nauki i Badań, Kwestury i innych służb uniwersyteckich.

**mgr Przemysław Grzonka (2020-05-20 11:08:44)**

W jaki sposób zwiększa się wiedzę pracowników o strategicznych celach i głównych priorytetach działania Uniwersytetu Śląskiego? Czy pracownicy wiedzą, jaka jest ich rola w tym zakresie i czy czują się odpowiedzialni za zadania z niej wynikające?

Myślę, że wszyscy pracownicy doskonale wiedzą, jakie są najważniejsze strategiczne cele Uczelni, tzn. stałe podnoszenie jakości badań naukowych i kształcenia oraz uzyskanie w przyszłości statusu uczelni badawczej. Nie trzeba w tym zakresie przeprowadzać specjalnych szkoleń. Uważam, że swoboda i pełne zaangażowanie zdecydowanej większości pracowników w prowadzenie badań naukowych są znacznie ważniejsze od mówienia o priorytetach.

**mgr Przemysław Grzonka (2020-05-20 11:07:45)**

W jaki sposób i w jakim zakresie na Uniwersytecie Śląskim powinny być stosowane metody pracy zdalnej (w kształceniu, badaniach naukowych oraz pracy organizacyjno-administracyjnej) po ustaniu pandemii?

Kiedyś w Monachium byłem na wykładzie wybitnego fizyka Murraya Gell-Manna, który twierdził, że w dzisiejszych czasach uniwersytety są już niepotrzebne, bo przecież są świetne podręczniki i każdy może uczyć się sam. Nie podzielam tego poglądu. Uważam, że bezcenną wartością kształcenia uniwersyteckiego jest możliwość bezpośredniego kontaktu studentów z kadrą naukową. Kształcenie zdalne może być pewnym uzupełnieniem tradycyjnych form kształcenia, ale w żadnym razie nie może ich zastąpić. Co się tyczy metody zdalnej współpracy naukowej, to stosujemy ją już od wielu lat.

**dr hab. Agnieszka Piela (2020-05-20 11:07:45)**

W jaki sposób zamierzają Państwo Profesorowie rozwiązać kwestię tradycyjnych zajęć dydaktycznych w dobie koronawirusa? Czy w przyszłym roku akademickim limit osób w grupach będzie zmniejszony (zdarzyło mi się prowadzić ćwiczenia w łączonych grupach liczących nawet 30 studentów)? Co z prowadzeniem zajęć dydaktycznych w gabinetach? Czy z uwagi na bezpieczeństwo i prowadzącego, i studentów wprowadzony będzie zakaz odbywania zajęć gabinetowych?

To, jakie będą konkretne rozwiązania w tej kwestii zależy oczywiście od rozwoju sytuacji epidemicznej w kraju. Proszę zauważyć, że decyzje nie zawsze leżą tutaj w gestii władz Uczelni. Oczywiście nie jestem zwolennikiem dużych grup ćwiczeniowych, czy konwersatoryjnych. Wszędzie tam, gdzie tylko to nie wygeneruje dużych kosztów dodatkowych, należy ograniczać

liczebność takich grup. Od tego w dużej mierze zależy jakość kształcenia, a w dobie epidemii również bezpieczeństwo studentów i pracowników, które oczywiście ma najwyższy priorytet.

**mgr Przemysław Grzonka (2020-05-20 11:06:50)**

W jaki sposób kandydaci zamierzają zorganizować kształcenie w nadchodzącym roku akademickim 2020/2021, biorąc pod uwagę obecną sytuację epidemiologiczną?

Jeżeli sytuacja epidemiczna wciąż będzie na tyle poważna, że prowadzenie zajęć w tradycyjnej formie okaże się niemożliwe, to będziemy kontynuować kształcenie w trybie zdalnym. Być może uda się wprowadzić tryb *mieszany*, tzn. tam gdzie będzie to możliwe ze względów bezpieczeństwa, np. w laboratoriach, gdzie studenci często pracują w osobnych pomieszczeniach, indywidualnie albo w 2–3 osobowych zespołach, prowadzić zajęcia tradycyjne, a wykłady, konwersatoria i ćwiczenia w dużych grupach – w trybie zdalnym.

**dr Mikołaj Marcela (2020-05-20 11:06:08)**

1. Pytanie do prof. Kołodzieja: Statut Uniwersytetu Śląskiego dał możliwość tworzenia centrów badawczych na UŚ - jak Pan Profesor widzi zasadność tworzenia tych jednostek i model ich finansowania?

Oczywiście, nasz statut przewiduje możliwość tworzenia centrów badawczych w Uniwersytecie, ale głównym celem ich tworzenia jest intensyfikacja badań naukowych w określonym temacie, która ma zwiększać szanse na pozyskiwanie środków zewnętrznych. Sięganie po środki własne Uniwersytetu nie powinno właściwie mieć w tym przypadku miejsca.

**--- (2020-05-20 11:05:52)**

Jaki skład kolegium rektorskiego proponują wszyscy kandydaci?

Na początku pragnę zwrócić uwagę, że rola prorektorów w obecnej ustawie i statucie została znacząco ograniczona. Nie są oni członkami senatu. Nie są wybierani przez kolegium elektorów, lecz powoływani przez rektora po zasięgnięciu opinii senatu i rady Uniwersytetu. Jest oczywiste, że rektor nie może wykonywać sam ogromu obowiązków związanych z kierowaniem uczelnią. Potrzebuje zaufanych i kompetentnych pomocników. Jednocześnie społeczność akademicka chciałaby widzieć wśród prorektorów przedstawicieli różnych wydziałów. Przewiduję następujący skład zespołu prorektorów: prorektor ds. nauki i promocji badań naukowych, prorektor ds. kształcenia i promocji kształcenia, prorektor ds. ogólnych i prorektor ds. fili. Prorektor ds. kształcenia musi być zaakceptowany przez studentów. W chwili obecnej mam swojego kandydata na stanowisko prorektora ds. ogólnych. Widzę również odpowiednią kandydatkę na prorektora ds. kształcenia i promocji kształcenia wśród pracowników Wydziału Prawa i Administracji. Natomiast pozostałe 2 stanowiska obsadzę po konsultacjach z wydziałami. Jest dla mnie oczywiste, że prorektor ds. fili będzie pracownikiem jednego z dwóch wydziałów cieszyńskich (zakładam, że tamtejsza społeczność będzie chciała przywrócić tam dwóch wydziałów).

**Natalia Witula (2020-05-20 11:05:39)**

Dzień dobry, mam po jednym pytaniu do każdego kandydata. Do Pana Kołodzieja - Wspomniał Pan, że jako rektor wspomagałby koła naukowe. Na czym miało by to polegać i w jakim zakresie?



W trakcie sprawowania funkcji dziekana wielokrotnie spotykałem się z prośbami studentów o dofinansowanie czy to organizowanej przez nich konferencji, czy też ich indywidualnego albo zbiorowego udziału w konferencjach organizowanych przez koła naukowe na innych uczelniach. Uzasadnienie niemal zawsze było takie samo: na Uczelni nie ma wydzielonej puli środków na działalność kół naukowych i o każdy grosz trzeba zwracać się do Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego, czego z różnych względów nie chcieli czynić. Zawsze, bez wyjątku, przychylałem się do tych prośb i przydzielałem dofinansowanie ze środków Wydziału. Czyniłem to chętnie, bo uważam ten rodzaj działalności studenckiej za bardzo ważny, gdyż może rozbudzić w nich pasję do samodzielnego prowadzenia badań, a zwykle chodziło o dość niewielkie kwoty.

Dlatego wydaje się rzeczą naturalną wydzielenie części środków z całej puli pieniędzy przeznaczonych na działalność Samorządu Studenckiego i pozostawienie jej w gestii kół naukowych funkcjonujących na Uczelni. Takie środki mogłyby zostać studentowi przyznane na jego wniosek zaopiniowany przez przewodniczącego i opiekuna naukowego koła oraz osoby odpowiedzialnej za koła naukowe w Radzie Uczelnianej Samorządu Studenckiego, bez potrzeby akceptacji dziekana, czy innej instancji.

#### **Denis Holeś (2020-05-20 11:05:36)**

Kiedy możemy spodziewać się sprawnej sieci WiFi ogólnodostępnej dla całej naszej społeczności akademickiej? W chwili obecnej Eduroam nie dociera do wielu miejsc na kampusie czy też poszczególnych budynków Wydziałów, a jego działanie również jest bardzo niestabilne.

Sam doświadczyłem tego problemu w czasie ostatniej debaty. W auli im. Kazimierza Popiołka, jednej z najlepszych sal naszego Uniwersytetu, mój laptop nie odnalazł sieci Eduroam. Musiałem korzystać z komputera stacjonarnego, który przygotowali dla mnie organizatorzy. W dzisiejszych czasach dostęp do sieci WiFi jest standardem, który musimy zapewnić. Dlatego doprowadzenie do dostępności sieci WiFi na terenie całej Uczelni będzie jednym z priorytetów. Trzeba przygotować rozwiązanie, oszacować koszty i rozwiązać problem w sensownym czasie.

#### **dr Agata Daszkowska-Golec (2020-05-20 11:05:30)**

Zwracam się z pytaniami do wszystkich Kandydatów: 1. Jakie inwestycje lub działania planuje Pan Profesor zrealizować lub zainicjować, które są dla Pana najważniejsze z punktu widzenia rozwoju Uczelni, w tym wejścia do grona uczelni badawczych? 2. Jak ocenia Pan Profesor obecny brak statusu uczelni badawczej - czy dysproporcja finansowa nie będzie nas pchać w dół kadrowo, naukowo, rozwojowo przez następne lata? Czy nie grozi nam uciekanie najlepszej kadry? Jakie widzi Pan Profesor metody motywacji pracowników? 3. Jakie działania ma zamiar Pan Profesor podejmować wobec kierunków studiów oraz pracowników mających na nich zajęcia w sytuacji, gdy na skutek niżu demograficznego kierunki te będą miały systematycznie niewielki nabór kandydatów?

Oczywiście chciałbym, żeby Uniwersytet dysponował jak najlepszą infrastrukturą badawczą i dydaktyczną, ale strategiczne dla rozwoju Uniwersytetu inwestycje muszą być dogłębnie przemyślane, a ich rozpoczęcie bezwzględnie uwarunkowane pozyskaniem środków zewnętrznych, nie tylko na ich realizację, ale również na utrzymanie nowych obiektów. Mam nadzieję, że starania o pozyskanie środków budżetowych na realizację chociaż części zamierzeń opisanych w strategii rozwoju UŚ zakończą się sukcesem w nadchodzącej kadencji.

To, że nie zakwalifikowaliśmy się do grona 10 najlepszych uczelni w kraju oznacza po prostu, że nasza dotacja zamiast o 10% zostanie zwiększona tylko o 2%, co nie przekreśla szans na dalszy rozwój. Przecież zdecydowana większość uczelni nie uzyskała nawet tego skromnego wzrostu. Kluczowe jest dążenie do jak najlepszego spełniania nie tylko kryteriów ewaluacyjnych, ale również wszystkich pozostałych wskaźników wpływających na naliczenie dotacji podstawowej.

Swego rodzaju receptą na małą liczbę kandydatów na studia na wydziałach przyrodniczych jest indywidualizacja procesu kształcenia. Piszę o tym w moim programie zamieszczonym na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/> i w autoprezentacji w czasie debaty.

--- (2020-05-20 11:05:09)

Skoro jesteśmy uczelnią badawczą i mamy nadal zamiar nią być to jak Panowie zapatrujecie się za zwiększanie puli etatów badawczych?

Pozwolę sobie zauważyć, że nie zakwalifikowaliśmy się do grona 10 najlepszych uczelni w kraju, lecz zajęliśmy 3 miejsce w kolejce do tego grona, co oznacza, że nasza dotacja zamiast o 10% zostanie zwiększona tylko o 2%. Taki wzrost dotacji nie uzasadnia zwiększenia liczby etatów badawczych. Szans na zwiększenie liczby takich etatów upatrywałbym w aplikacjach grantowych. Projekty badawcze pozwalają na finansowanie nie tylko etatów badawczych, ale również stypendiów.

**dr Paweł Zakrajewski (2020-05-20 11:04:53)**

PYTANIE DO WSZYSTKICH KANDYDATÓW (autor: Paweł Zakrajewski, Wydział Humanistyczny, Instytut Językoznawstwa): Szanowni Państwo, Pan Profesor Ryszard Koziółek w swojej książce „Znakowanie trawy albo praktyki filologii” pisze, że: „...Prawdziwie konkretnym i dostępnym domem teorii jest ciało filologa. Dlatego nie wystarczają nam książki, dlatego potrzebujemy żywych ludzi i uniwersytetu. Bo nasza wiara potrzebuje świadectwa, chce mieć dowód, że naprawdę ‘bycie przemienia się w mowę’. (s. 32). Odnosząc się do powyższego cytatu Pana Profesora, w którym opisuje on filologia, a filolog to przecież in extenso humanista, jakie zaproponowałibyście Państwo sposoby uwolnienia pełnego potencjału tychże badaczy w dobie pandemii, która w dużej mierze jest synonimem zamknięcia. Pan Profesor Koziółek wyraził w swoim wystąpieniu chęć powrotu w realną przestrzeń uniwersytetu, ale zagrożenia podobne do tych, których obecnie doświadczamy mogą się powtórzyć. Czy oznacza to, że humaniści znowu będą musieli zmierzyć się z izolacją naukowo-badawczą?

Swój potencjał naukowy każdy badacz, w tym również humanista, musi uwolnić sam. Może Pan być pewien, że jako rektor nie podpowiem Panu, jak to zrobić, bo mógłbym się narazić na śmieszność. Natomiast w tym z pewnością pomogą Panu koledzy i koleżanki filolodzy i to właśnie wśród nich powinien Pan szukać swojego mentora. Będę natomiast wspomagał Pana wysiłki przyznając fundusze na badania bez konieczności deklarowania chęci ich prowadzenia. Izolacja wynikająca z pandemii dotyczy wszystkich badaczy, nie tylko humanistów. Proszę mi wierzyć, że przedstawiciele nauk doświadczalnych są nią dotknięci w stopniu znacznie większym niż humaniści, którzy jednak mogą pracować w domu. Wszystkim nam brakuje wzajemnych kontaktów, ale chyba najbardziej bezpośrednich kontaktów ze studentami i doktorantami.

**mgr Jacek Szymik-Kozaczko (2020-05-20 11:04:07)**

Pytanie do wszystkich kandydatów: W ostatnich latach często mówi się o dostosowaniu programów kształcenia do potrzeb rynku pracy. Jakie są Pańów pomysły na prowadzenie kształcenia w uniwersytecie, aby odpowiadało ono trendom na rynku pracy i dawało naszym absolwentom szerokie perspektywy zawodowe?

Za największą wartość kształcenia uniwersyteckiego uważam jego ogólny charakter. Najważniejsze, żebyśmy nauczyli studentów myślenia i podejścia do rozwiązywania problemów. Oczywiście kwalifikacje zawodowe też są niezmiernie ważne i staramy się je dawać studentom na wielu kierunkach praktycznych. Myślę, że nasi absolwenci całkiem nieźle radzą sobie na rynku pracy. Nie sądzę jednak, żeby możliwa była pełna synchronizacja kształcenia uniwersyteckiego i oczekiwań pracodawców.

**--- (2020-05-20 11:02:56)**

Ustawa 2.0 daje możliwości tworzenia konfederacji uczelni - czy widzicie Panowie potrzebę takich działań w naszym przypadku?

Tak, uważam, że sensowne byłoby zawiązanie konfederacji Uniwersytetu Śląskiego z Uniwersytetem Ekonomicznym w Katowicach i Śląskim Uniwersytetem Medycznym, chociażby dlatego, że prowadzimy wiele kierunków studiów, które potrzebują wzajemnego wsparcia. Myślę, że konfederacja pozwoliłaby również na lepszą współpracę naukową pomiędzy tymi uczelniami. Nie przypadkowo pominąłem Politechnikę Śląską, gdyż chciałbym, żeby to właśnie nasza Uczelnia odgrywała wiodącą rolę w takiej federacji. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to być może uda się sfinalizować to przedsięwzięcie jeszcze w nadchodzącej kadencji władz.

**Jan Kolankiewicz (2020-05-20 11:02:56)**

Pytanie do wszystkich kandydatów: jakie są Pańskie plany na Szkołę Filmową imienia Krzysztofa Kieślowskiego i czy rola, którą obecnie pełni pozostanie czy się zmieni. Mówiąc rola mam na myśli bezpośrednie kształcenie nowych pokoleń artystów audiowizualnych oraz bezpośredni kontakt z kulturą

Myślę, że najlepsze plany na Szkołę Filmową imienia Krzysztofa Kieślowskiego mają jej pracownicy i studenci. Szkoła Filmowa należy do najlepiej rozwijających się jednostek Uniwersytetu, o czym świadczy nie tylko znakomity wynik ostatniej kategoryzacji, ale również liczne nagrody dla jej pracowników i studentów, o których co chwilę słyszymy lub czytamy w mediach. Cieszę się, że udało się wybudować nową siedzibę Szkoły, dzięki której jej oddziaływanie na społeczność naszej Uczelni, ale i środowisko zewnętrzne stanie się jeszcze bardziej znaczące. Z mojej perspektywy nie widzę potrzeby ingerowania w działalność Szkoły, ale oczywiście będę wspierał wszelkie inicjatywy osób zainteresowanych w tym zakresie. Zaakceptuję także do pełnienia funkcji dziekana osobę, którą społeczność Szkoły uzna z najwłaściwszą w demokratycznych wyborach.

**dr hab. Michał Zatoń (2020-05-20 11:02:30)**

Pytanie do Pana Profesora Kołodzieja: Jakie działania pro jakościowe wprowadził Pan jako dziekan na swoim wydziale w celu polepszenia wyników działalności badawczej?

W grudniu 2017 r. skierowałem do JM Rektora wnioski o wypłacenie nagród w wysokości od 3 000–9 000 zł dla 69 pracowników Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii o najwyższym dorobku kategoryzacyjnym za lata 2012–2016 w ramach środków przyznanych Wydziałowi na działania pro Jakościowe. Ku mojemu pozytywnemu zaskoczeniu nagrody te zostały przyznane. Obiecano mi, że ta inicjatywa będzie kontynuowana w następnych latach. Niestety, władze rektorskie postanowiły, że one same będą decydować komu przyznać takie nagrody. W 2018 r., jako dziekan otrzymałem już tylko informację o wypłaconych nagrodach, tym razem już wg innych kryteriów i dla znacznie mniejszej liczby osób. Nie wiem, czy ta inicjatywa jest nadal kontynuowana i w jakiej formie.

Swego czasu zgłosiłem również propozycję premiowania autorów projektów grantowych, które zostały zakwalifikowane do drugiego etapu oceny. Z tego co wiem, to ta inicjatywa również została podjęta. Nie wiem czy jest kontynuowana.

Uniwersytet niewątpliwie potrzebuje trwałego, ogólnouczelnianego systemu zachęt finansowych do publikowania w wysoko punktowanych czasopismach, składania wniosków o granty oraz uzyskiwania patentów i ich wdrożeń. Deklaruję wprowadzenie takiego systemu. Zawsze było dla mnie rzeczą oczywistą, że premiowanie dobrej pracy, czy to w formie nagród, czy też awansów, przynosi znacznie lepsze efekty niż stosowanie różnych form nacisku. Dlatego niemal natychmiast po wejściu w życie nowej Ustawy, jako członek kolegium rektorsko-dziekańskiego pierwszy podjąłem kwestię szybkiego awansu jak najszerszego grona pracowników ze stopniem doktora habilitowanego na profesorów uczelni. Uważałem za rażąco niesprawiedliwe to, że doktorzy habilitowani zatrudnieni na stanowisku adiunkta otrzymywali dokładnie takie samo wynagrodzenie co ich koledzy ze stopniem doktora. Po jakimś czasie władze rektorskie uznały ten postulat za własny, ale zrealizowały go dopiero w grudniu 2019 r., czyli w ostatnim możliwym terminie, żeby móc wykazać większą liczbę profesorów uczelni do naliczenia dotacji ministerialnej na kolejny rok.

**mgr Łukasz Motyka (2020-05-20 11:01:53)**

Dzień dobry, pytanie do Pana Profesora Koziołka i Pana Profesora Kołodzieja: Jakie zmiany i usprawnienia w obszarze zakupów zdaniem Panów Profesorów mogłyby przyczynić się do skrócenia czasu realizacji dostaw i usług na Naszej uczelni?

Długi czas realizacji zamówień często wynika z konieczności przestrzegania przepisów o zamówieniach publicznych. Środowisko naukowe słusznie od lat domaga się zwiększenia kwoty zamówienia, przy której nie ma konieczności przeprowadzenia przetargu. W dużych jednostkach, takich jak nasz Uniwersytet, niestety automatycznie łączy się mniejsze zamówienia w jedno większe, co często skutkuje przekroczeniem tej kwoty. Niestety, w chwili obecnej nie wiem, co należałoby zrobić, żeby temu zaradzić.

**prof. dr hab. Piotr Świątek (2020-05-20 11:01:53)**

Pytanie do wszystkich, szczególnie do prof Koziołka i prof Celińskiego: czy widzą Panowie potrzeby zmian w statucie. Jeśli tak to jakie? Szczególnie interesuje mnie kontekst organizacji uczelni i jej zarządzania.

Niektóre z rozwiązań, które proponuję w moim programie zamieszczonym na stronie: <https://www.kk.us.edu.pl/> i w autoprezentacji będą wymagały zmian w statucie UŚ, jednak nie aż tak dużych, jak mogłoby się wydawać.

**dr Ryszard Knapik (2020-05-20 11:01:11)**

pytanie do wszystkich: Jak zamierza Pan wspierać pracę zespołów badawczych i pojedynczych naukowców oraz jakie widzi Pan w miejsce dla doktorantów w pracy naukowej uczelni?

Chciałbym aby finansowanie zespołów badawczych było oparte w większości o środki, które wniosą ich członkowie z dotacji wyliczonej dla nich na szczeblu Uczelni i z uzyskanych przez nich grantów. Jako rektor, ze środków pozostających w mojej dyspozycji, będę wspierał te zespoły, które będą miały kluczowy wpływ na podniesienie kategorii naukowej dyscyplin.

**prof. dr hab. Ewa Rott-Pietrzyk (2020-05-20 11:00:42)**

Pytanie do wszystkich Szanownych Kandydatów na Rektora UŚ: Co Szanowni Kandydaci zrobiliby, gdyby w najbliższej ewaluacji jakaś dyscyplina bądź dyscypliny wypadły słabo; na tyle słabo, że zagrażałoby to utratą przez nas szans na uczelnię badawczą. Jaka powinna być wówczas reakcja władz Uczelni? W jakim kierunku powinien pójść proces decyzyjny?

Należałoby ją wesprzeć wszelkimi możliwymi środkami, żeby podniosła swoją kategorię.